

PRENUMERATA WYNOŚI:
w Kaliszu miesięcznie . . . 2 zł. 50 gr.
z odroczaniem do domu . . . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką
pocztową 3 zł. 50 gr.
Zagranicą 6 zł. —
Cena pojedynczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na
stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajnie gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Górszyny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 179 (8407)

Sobota, dnia 7 sierpnia 1926 r.

Rok XXXIV

Kino „MIRAŻ“

Od piątku, dnia 6 sierpnia r. b.

Kino „MIRAŻ“

przepiękny dramat wschodni w 8 wielkich aktach p. t.

„PIEŚŃ MIŁOŚCI“ NORMA TALMADGE.

w rolach głównych występuje urocza

Następny program:

„U WRÓT ŚMIERCI“ w roli głównej BETTY COMPSON.

Następny program:

Początek seansów w dni powszednie o godzinie 7-ej, w soboty, niedziele i święta o godzinie 5-ej, ostatni seans o godzinie 9,30.

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów.

WARSZAWA, 6. Wczoraj o godz. 5 po poł. odbył się na Zamku pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów. Między innymi na posiedzeniu tem załatwiono dwie ważne sprawy wojskowe.

Jak się dowiaduje „Przeg. Wieczorny“ sprawami temi mają być: uchwalenie generalnego inspektorjatu armji i w związku z tem nominacje personalne. Druga sprawa ma dotyczyć dziedziny gospodarczej a mianowicie dodatków służbowych dla oficerów armji czynnej.

Spóźnione obrady senatorów.

Marszałek Trąbceżyński wezwał telefonicznie senatorów którzy rozjechali się już na ferie letnie na dzień dzisiejszy do Warszawy. Zjechali się więc z całej Polski senatorowie mocno niezadowoleni ze swojego marszałka, co daje się odczuć nietylko na lewicy lecz także na prawicy. Wśród członków senatu panuje przekonanie, że marszałek Trąbceżyński występując ze stanowiska w obronie senatu mocno przesadził i naraził senat na ośmieszenie w opinii publicznej.

Zuchwalstwa niemieckie.

PARYŻ, 6. Pertinax omawiając w „Echo de Paris“ oświadczenie Brianda, udzielone przedstawicielowi „Neue Freie Presse“ co do polityki zagranicznej obecnego rządu, wskazuje, iż Niemcy usiłują wyzyskać trudności finansowe z jakimi walczy większość krajów europejskich, w pierwszym rzędzie zaś Francja, Polska i Belgja. Prezydent Banku Rzeszy, dr. Schacht ofiaruje Belgji poparcie finansowe wzamian za zwrot ob-

szaru Eupen i Malmedy. Polsce miały Niemcy poczynić propozycje udziału w pożyczce pod warunkiem, że północna linja kolejowa w t. zw. kurytarzu gdańskim zostanie odstąpiona na rzecz wolnego miasta Gdańska. Francji Schacht proponował pomoc finansową za odstąpienie Kamerunu lub innej kolonji francuskiej, oraz za ewakuację drugiej i trzeciej strefy okupacyjnej nadreńskiej.

Zamęt w Sowietach.

Dymisje w Moskwie.

MOSKWA, 6. W wykonaniu rozporządzenia biura politycznego partji komunistycznej o usuwaniu z organizacji elementów opozycyjnych zwolniono z Czerwonej Armji 400 oficerów, stojących blisko grupy Zinowjewa. Kamieniew ma otrzymać rektorat instytutu Karola Marksa, przez to samo utraci stanowisko, jakie zajmuje w rządzie. Uważać to należy za honorowe usunięcie Kamieniewa z partji. W najbliższym czasie ma nastąpić szereg przesunięć na placówkach zagranicznych, w pierwszym rzędzie w Paryżu, Pekinie i Teheranie. Zinowjew według informacji z jego otoczenia ma udać się na dłuższy wypoczynek nad morze Czarne, podobnie jak swego czasu znajdujący się w niełasce Trockij.

Likwidacja akcji opozycyjnej w Sowietach.

MOSKWA, 6. Rząd sowiecki powziął decyzję w sprawie utworzenia specjalnej komisji, która zajmie się likwidacją prądów opozycyjnych w partji komunistycznej. W skład komisji wejdą Rykow, jako reprezentant rady komisarzy ludowych,

Kujbyszew, jako reprezentant sekretarjatu generalnego partji oraz Unslicht, jako reprezentant państwowego urzędu politycznego.

Niemcy w Moskwie.

BERLIN, 6. „Sozialistische Korespondenz“ donosi z Moskwy, iż do garnizonu moskiewskiego przydzielona została 6-ta brygada czerwonej legji cudzoziemskiej, składająca się głównie z Niemców. Niemieckie organizacje komunistyczne otrzymały rozkaz wysyłania swych członków do bataljonów cudzoziemskich w Moskwie, gdzie otrzymywać będą specjalne wykształcenie ideowe i techniczne na wypadek przyszłej wojny cywilnej. Specjalnie uwzględniona ma być taktyka walki ulicznej.

Buntów i rewolucji w Rosji nie było.

WARSZAWA, 6. Na zasadzie raportów naszego poselstwa w Moskwie można stwierdzić, że sytuacja polityczna w Moskwie jak i w całej Rosji jest zupełnie opanowana, a na bunty wojskowe ani się nie zanosi, ani ich nie było.

Dodać należy, że źródła tych sensacji należy szukać w Berlinie i Gdańsku, skąd przedostały do polskich agencji prasowych.

Uroczystości Legionowe.

WARSZAWA, 6. Odbyła się w Warszawie konferencja Związków strzeleckich, na której omawiano sprawę organizacji uroczystości związanych z rocznicą wymarszu Legionów polskich. Przyjęto do wiadomości, że na uroczystości uczestniczyć będą delegaci Przysposobienia wojskowego Lotwy, Estonji i Finlandji, które w tym celu przybyły już do Warszawy. Poza tem ustalono, że uczestnicy marszu podzieleni będą na 57 grup (razem 741 ludzi) w czem 5 drużyn wojskowych, reszta z organizacji społecznych i przysposobienia wojskowego.

Komendantem kwater został p. Muszkiet-Królikowski. Drużynie zwycięskiej ofiarował pan Bartel odbiornik radjofoniczny. Poza tem otrzymała drużyna nagrodę honorową od Prezydenta Rzplitej.

Start marszu rozpocznie się w Krakowie dnia 6 bm. o godz. 4 rano. Tego dnia o godzinie 118-ej zbiórą się drużyny marszowe na rynku w Miechowie, gdzie wygłosi do nich przemówienie premier Bartel, a 8 bm. w Kielcach w obecności Marszałka Piłsudskiego nastąpi zamknięcie uroczystości w Kielcach.

Przeciw endecji.

WARSZAWA, 6. Niektóre kluby narodowe rozpoczęły akcję, mającą na celu stworzenie bloku monarchistycznego. Do bloku tego mają wejść: klub chrześcijański narodowy, ziemianie wileńscy, stąńczycy i ugrupowania kresowe. Hasłem bloku ma być monarchja i walka z narodową demokracją.

Przyspieszenie realizacji reformy rolnej.

WARSZAWA, 6. Jak się dowiadujemy, ustawa o reformie rolnej ma być znowelizowana przez rząd.

Nowelizacja ta pójdzie w 2 kierunkach, a mianowicie: szybkiej realizacji praktycznej i finansowej i poczyni ustępstwa właścicielom ziemskim, którzy mają za to udzielić pomocy. Mianowicie ma in. projektowane jest utworzenie przez ziemian instytucji, któraby przeprowadziła część zadań rządu w zakresie reformy rolnej i postarała się z pomocą rządu o kapitały zagraniczne.

Ameryka przeciw Meksykowi.

NOWY JORK, 6. Spodziewane jest wystąpienie w sprawie walk religijnych w Meksyku rządu Stanów Zjednoczonych w związku z zamordowaniem jednego pastora i szeregu protestantów.

Eks-kronprinz przygotowuje „pucz“ monarchistyczny.

WROCŁAW, 6. W siedzibie ekskronprinza na zamku w Oleśnicy w obecności b. następcy tronu odbyła się konferencja przedstawicieli skrajnie prawicowych nacjonalistycznych organizacji.

Zdecydowano stworzenie bojowego zjednoczenia organizacji ojczyźnianych i „uwelkische“ pod pretekstem odporu przeciw komunistom. Prasa lewicowa wyraża z tego powodu obawy przed poważną próbą monarchistycznego puczu.

Ludzie giną.

(Powieść z angielskiego.)

4)

Przewidział to doktor Ovesen. Jeszcze w halu powziął myśl wyjaśnić zniknięcie Karola Eryka w ten sposób, aby to nikogo nie zaniepokoiło. Przedewszystkiem chciał zataić dziwny szczegół z jasnoblękitną kopertą, przypominający zupełnie zniknięcie Reismana przed dwoma dniami. Doktor Ovesen polecił portjerowi bezwzględnie milczeć.

Dla doktora Ovesena cała zabawa była jednak zepsuta. Nie mógł oderwać swych myśli od Karola Eryka. Schował jasnoblękitną kopertę i skorzystał z pierwszej sposobności, aby ją dokładnie obejrzeć. Była to czworokątna, jasnoblękitna koperta, zwyczajnej wielkości. Napis brzmiał: — Pan van Brakel. Poza tem nic. Zadnego adresu. Doktor Ovesen myślał, że atrament pochodził z przed dwóch godzin. Charakter pisma był ostry i twardy, zauważył doktor. Litery były tak ostre nienaturalne, iż robiły wrażenie zmienionego pisma.

Gdy była prawie trzecia godzina doktor zauważył, że jeden z gości miał taką minę, jakby chciał wymknąć się niepostrzeżenie. Był to pan, około trzydziestoletni, energicznie wyglądający, z ogoloną i sympatyczną twarzą, kapitan marynarki, nazwiskiem Faerden. Ovesen poszedł za nim.

— Chce pan już odejść panie kapitanie?

Kapitan Faerden włożył futro na jedno ramię. Skinął głową. — Mieszkam tu w hotelu. — rzekł. — Przejdę tylko przez schody. Zauważyłem zresztą, że pan był w ostatnich godzinach tak milczący. Jestem również trochę znużony. Szklanka ponczu do poduszki tam w moim pokoju pomoże nam może.

— Wybornie! — rzekł doktor Ovesen. — Chciałbym właśnie zaproponować coś podobnego. Chciałbym bowiem pomówić z panem w ważnej sprawie.

Kapitan Faerden spojrział na niego ze zdziwieniem.

— Ze mną?

— Niech mnie pan źle nie rozumie. Nie chodzi tu bezpośrednio o pana, ale o jednego z naszych wspólnych przyjaciół. Jest to tylko przy-

padek, że zwracam się do pana, a nie do nikogo innego. Nie mogę bowiem brać na siebie odpowiedzialności za dłuższe milczenie. Myślę z pewnością, że stało się coś bardzo ważnego.

Kapitan Faerden nie dał się tak łatwo przestraszyć. Otworzył nowe pudełko cygar i podał doktorowi lekkie, holenderskie, które przywiozł z sobą z ostatniej podróży. Mieszając swój whisky-grog rzekł:

— Zalicza pan pana van Brakla do moich przyjaciół?

— Tak i również Reismana. Chodzi o tych obydwu. Obaj zniknęli w niezwykle tajemniczy sposób i obowiązkiem jego przyjaciół jest przyjść im z pomocą, skoro znajdują się w niebezpieczeństwie.

— Pojmuję, że musi to być coś bardzo poważnego. — odparł kapitan Faerden, usiadłszy naprzeciw doktorowi, — gdyż nie zważa pan nawet na dobroć cygara, co jest zresztą pańską specjalnością. Cóż jednak było z van Braklem? Depesza ze Stokholmu, nieprawdaż?

— Nie, nie mówiłem z nim wcale. Skłamałem z konieczności, nie chcąc niepokoić gości. — Van Brakel wyszedł nie pożegnawszy się. Portjer słyszał jednak, jak mówił, że jest nieszczęśliwym człowiekiem — czy coś podobnego. Otrzymał list.

Powiedziawszy to doktor Ovesen wyciągnął jasnoblękitną kopertę. Na jej widok kapitan zerwał się.

— I on? zawołał. — Ci panowie w Chrystjanji wydają mi się nieco ekscentryczni! Koperta jest próżna. Co było w liście?

— Tak, ktoś może wiedzieć, co w tych przekiętych listach było napisane. Znalazłem tylko próżną kopertę, którą van Brakel zgubił na schodach.

— Czy dyrektor Reisman otrzymał taki sam list?

— Zupełnie taki sam. Byłem obecny w klubie wołnomyślicieli gdy go otrzymał. I wyznał panu, kochany kapitanie, iż właśnie od wczoraj jestem z powodu Reismanna ogromnie zmartwiony.

— Czy ma pan jakiś szczególny powód?

Doktor Ovesen rozparł się w krześle i złożył płasko obie dłonie, jak zwykł czynić, gdy wydawał jakąś lekarską opinię.

— Nie jestem tylko lekarzem dyrektora Reismana. — zaczął. — ale jak pan wie jestem również długoletnim jego przyjacielem a prócz tego znajduje się z nim w stosunkach handlowych. Jestem np. członkiem dyrekcji kabaretu „Niebieska sowa“. Reisman jest pod pewnym względem naturą artystyczną. Ma w sobie krew cygana literackiego i chętnie awanturuje się czasem. Mimo to tkwi głęboko w mieszczańskim życiu, a szczególnie w interesach — uważa bardzo. Już przedtem przedsięwziął tak zwane „wycieczki“, ale troszczył się zawsze o to, aby komunikować się z swoim biurem. Tym razem jednak nie powiedział nic podobnego i muszę wyznać, że interesy jego ucierpiały w czasie jego nieobecności. Uczyniłem co mogłem, ale mam mało czasu i nie mogłem go naturalnie we wszystkim zastąpić.

Niepokoje mnie szczególnie to, że wielkie przedstawienie na cele dobroczynne, którego był głównym iniejatorem, grozi fiaskiem. Czytał pan zapewne w dziennikach, że „Niebieska sowa“ da za parę dni przedstawienie świąteczne Bożego Narodzenia. Reisman interesował się tem bardzo i wiem, iż dołożył wszelkich starań, aby wypadło jaknajlepiej. Teraz nieobecność jego zagraża całemu przedstawieniu. Każdy dzień i każda godzina są drogą. Jestem przekonany, iż Reisman stara się usilnie, aby wrócić do swojej pracy. Jeśli nie wraca znaczy to, iż ktoś mu w tem przeszkadza. Ktoś, silniejszy od niego.

— Awanturka miłosna? — wtrącił kapitan Faerden, przypominając sobie słowa jednego z przyjaciół.

— Niedorzeczność! — zawołał doktor. — Reisman nie jest już młodzieniaszkiem. Nie, sądzę, że znajduje się w jakimś ciężkim położeniu, że nie może porozumieć się ze swoimi przyjaciółmi. Zaden z nich nie otrzymał od niego wiadomości, podobnie jak jego biuro i prywatne mieszkanie. Może w tej chwili woła o pomoc. Nie możemy dłużej zachowywać się biernie.

Kapitan namyślał się. Pozornie i on przekonany był teraz o powadze tego kłopotliwego położenia.

(D. C. N.). (1)

KALISKA MECHANICZNA FABRYKA
Ogrodzeń Drucianych i Tkanin Metalowych
I. KARDOLIŃSKI,
KALISZ,
ul. Nowo-Lipowa 27.

Poleca po cenach najniższych:
KOMPLETNE OGRODZENIA
SPLOTY
TKANINY
DRUT KOLCZASTY
SKOBEŁKI i t. p.

Uwaga! Z powodu reperacji ulicy wjazd z ulicy Staszycy lub Polnej.



Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Sz. K. iż

SKŁAD I PRACOWNIĘ FUTER

oraz **sprzedaż kapeluszy i ozapek** przeniosłem z ul. Wiejskiej na **Główny Rynek róg Warszawskiej** naprzeciw Magistr. dom WP. Fusieckiego.

Jednocześnie uprzejmie komunikuję, iż na nadchodzący sezon zaopatrzyłem swój skład w najnowsze futrzane modele.

Moja długoletnia praca w zawodzie kuśnierskim pozwala mi zapewnić Sz. K., że wszelkie udzielane mi zlecenia będą wykonywałe starannie, sumiennie i solidnie podług Ich życzeń po **CENACH BARDZO PRZYSTĘPNYCH.**

Polecam się nadal łaskawej pamięci i pozostaję z szacunkiem

H. ADLER.
Główny Rynek — daw. Wiejska, tel. 208.

ZAMIENIĘ
3-pokojowe mieszkanie
z kuchnią i wygodami, słoneczne, w śródmieściu, na parterze
na 1 lub 2-pokojowe
z kuchnią i wygodami od 1 września.

Wiadomość w Redakcji pod „SKK.“.

Zginęła karta zwolnienia
wydana przez Słucki pułk, na imię kanoniera Józefa Pawłaka, rocznik 1900. 987

Zginęła karta powołania
wydana przez P. K. U. w Kaliszu, na imię Jana Frankowskiego, rocz. 1894 r. 976

Składajcie ofiary
na inwalidów wojennych.

DRUKARNIA
i **INTROLIGATORNIA**
„**GAZETY KALISKIEJ**“

wykonywa tanio, szybko i dokładnie wszelkie roboty w zakresie sztuki drukarskiej wchodzące, jak to dzieła, broszury, sprawozdania wszelkie książki buchalteryjne i biurowe, afisze, klepsydry, formularze, ulotki, programy, zaproszenia ślubne, bilety wizytowe oraz wszelkie inne roboty drukarskie i introligatorskie.

Największa i najstarsza drukarnia w Kaliszu!

Na składzie duży wybór papierów, kartonów, biletów wizytowych.

Wykonanie druków punktualne i bardzo szybko.